

Meteoryty nad Urałem – ponad 1100 rannych

16 lutego 2013

1142 osoby, wśród których jest 258 dzieci, zostały ranne podczas deszczu meteorytów, który spadł w piątek rano nad Urałem, m.in w okolicach Czelabińska – podały rosyjskie władze. Straty materialne szacuje się na co najmniej 1 mld rubli (około 33 mln dol.). Zjawisku towarzyszyła seria eksplozji.

Fala uderzeniowa po wybuchach spowodowała zniszczenia na ziemi. Większość poszkodowanych została poraniona odłamkami szkła z rozbitych szyb okiennych. Hospitalizowano 48 osób, w tym 13 dzieci; dwie osoby są ciężko ranne – poinformował wydział zdrowia w Czelabińsku.

Meteoryty spadły m.in. w obwodach czelabińskim, swierdłowskim, tiumeńskim, kurgańskim i orenburskim, a także w Baszkirii i północnym Kazachstanie. Brak potwierdzenia doniesień, że zniszczenia spowodowały odłamki, które spadły na ziemię.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że nad terytorium Uralskiego Okręgu Federalnego doszło do destrukcji meteoroidu, który częściowo spłonął w dolnych warstwach atmosfery – przekazało Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Rosji.

Meteoryty pojawiły się nad Urałem o 9.22 czasu lokalnego (4.22 czasu polskiego). Zaobserwowano potężny błysk; słychać było serię silnych eksplozji. Eksperci oceniają, że doszło do nich na wysokości około 5 km.

Według resortu ds. sytuacji nadzwyczajnych największe odłamki spadły na terytorium obwodu czelabińskiego, w tym na niezaludnionym obszarze około 80 km od miejscowości Satki. Jeden z fragmentów runął do jeziora koło miasta Czebarkuł.

Władze obwodu czelabińskiego podały, że w regionie tym uszkodzonych zostało około 3 tys. domów mieszkalnych, a także 361 szkół i przedszkoli. Powierzchnię rozbitych szyb oszacowano na 170 tys. metrów kwadratowych. Straty materialne oceniono na ponad 1 mld rubli (około 33 mln dolarów).

Największe szkody powstały w samym Czelabińsku. Uszkodzonych zostało prawie 300 budynków, w tym szpitale, przedszkola i szkoły. W fabryce cynku zawalił się dach i runął fragment muru. Ucierpiał także budynek Czelabińskiego Uniwersytetu Państwowego. W wielu domach z okien powypadały szyby.

Poważnie uszkodzone zostały obiekty sportowe w Czelabińsku – basen, pałac sportu, stadion, manège lekkoatletyczny i kryty tor do łyżwiarstwa szybkiego. Zostały one tymczasowo zamknięte.

Władze miasta zaleciły rodzicom zabranie dzieci z przedszkoli i szkół. Temperatura powietrza w Czelabińsku wynosi minus 18 stopni Celsjusza.

Świadkowie mówią, że włączały się alarmy samochodowe; nastąpiły przerwy w działaniu telefonów komórkowych. „0 godz. 11 czasu lokalnego (godz. 6 czasu polskiego) mieliśmy liczne zgłoszenia różnych urazów, zranień i kontuzji” – cytuje agencja Interfax źródło w administracji obwodu czelabińskiego.

„Co to jest Ural, tłumaczyć nie trzeba. Są to dziesiątki zakładów przemysłu zbrojeniowego, w tym nuklearne. To tam produkowana jest broń termojądrowa. Mieliśmy szczęście, że to coś nie trafiło w jedno z tych przedsiębiorstw” – zauważył Władimir Lipunow z Państwowego Instytutu Astronomicznego, którego zacytowała telewizja NTV.

W Czelabińsku krążyły pogłoski, że wieczorem nad miastem pojawiają się kolejne meteoryty. Nie pojawiły się. Wcześniej mówiono tam, że nad Czelabińskiem eksplodował samolot wojskowy uzbrojony w rakiety. Władze apelowały do mieszkańców, by nie

wierzyli plotkom i nie ulegali panice. Zapewniali również, że poziom promieniowania w regionie jest w normie.

Do regionów dotkniętych przez deszcz meteorytów skierowano 21 tys. ratowników.

Autor: Jerzy Malczyk

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)

UZUPEŁNIENIE WM

Russia Today pisze, że nie był to deszcz meteorów, lecz zestrzelona przez rosyjską obronę powietrzną kilkunastometrowa asteroida. Rakieta dosięgła jej podobno ok. 20 km nad Ziemią doprowadzając do większej fragmentacji. Z kolei Głos Rosji pisze, że podczas upadku meteorytu zostało uszkodzonych 100 000 budynków. Straty oszacowano na 25 milionów euro. Wg NASA siła wybuchu na Uralu był 30 razy silniejsza niż w Hiroszynie i wynosiła do 500 kiloton. Według Rosjan tylko kilkadziesiąt kiloton.